

63 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



**Solidarność
PAFAWAG**

wydanie specjalne
11 XI 1981 r.

rocznicowe refleksje

W listopadzie 1918 roku, po ponad 120 latach Polska odzyskała niepodległość. Długie lata niewoli, życie pod jarzmem trzech zaborców systematycznie podejmowane przez nich próby wymazania Polski nie tylko z mapy Europy, ale także ze świadomości Polaków, nie przyniosły sygnatariuszom świętego przymierza zamierzonych rezultatów. Polska przetrwała!

Dyskutując nad przyczynami odzyskania niepodległości w 1918 roku dzieli się na trzy grupy:

- reprezentanci pierwszej upatrującej w czynnikach niezależnych od samych Polaków; w układzie się międzynarodowych przyniesionym przez I wojnę światową, we wspaniałomyślności Rewolucji Październikowej;

- oponenti tego stanowiska, genezy listopadowego odrodzenia szukają w woli niepodległości cechującej pokolenia narodu polskiego w niezłomnej wierze i ich bezkompromisowych zmaganiach o Polskę;

- historycy, zwłaszcza w ostatnim okresie, starają się łączyć obydwa te stanowiska i twierdzą, że

aby mogło być powstać niepodległe państwo polskie, konieczne było współdziałanie obydwu powyższych czynników; korzystnej dla niepodległości koniunktury międzynarodowej, z wolą niepodległości Polaków.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania nad merytorycznymi racjami każdej z powyższych grup zauważamy, że w ostatnim 36-leciu propaganda robiła wszystko, aby ugruntować w społeczeństwie pogląd, że w historii, zwłaszcza najnowszej, niewiele od nas zależało, a jeśli już sami do czegoś się przyczynialiśmy to raczej do własnych porażek niż sukcesów.

Charakterystyczna w tej mierze jest interpretacja powstania Polski w roku 1918 i jej klęski w roku 1939: o odzyskaniu niepodległości miały zdecydować czynniki zewnętrzne, głównie zaś Rewolucja Październikowa, o klęsce wrześniowej - nieudolność kół rządzących Polską.

O społecznej szkodliwości tego rodzaju rozumowania nikogo nie trzeba przekonywać. Przyczyn takiego punktu patrzenia na nasze niedawne dzieje jest wiele. Jedną z najistotniejszych, ale przecież nie jedyną są stosunki polityczne w powojennym świecie.

Już w okresie pomiędzy rewolucją 1905 roku a wybuchem I wojny światowej cały wysiłek Piłsudskiego skierowany przez niego Polskiej Partii Socjalistycznej szedł w kierunku przygotowania społeczeństwa do powstania zbrojnego. Do wyrobienia w nim przekonania o konieczności wzięcia losów narodowych we własne ręce. Zbliżająca się wojna zdaniem polityków skupionych wokół Piłsudskiego, nie powinna Polaków zaskoczyć, zastąpić w roli biernych obserwatorów kształtującej się nowej rzeczywistości politycznej.

6 sierpnia 1914 roku strzelcy Piłsudskiego wyruszając z Krakowa ku granicy Królestwa, otwierali nową kartę w dziejach wojowania o Polskę. Droga, na którą weszli, od samego początku roziła się od przeszłości. Początkowo ich zamiarem było przemarszerowanie przez rewolucyjne Zagłębie do Częstochowy. Piłsudski miał nadzieję znaleźć dla swojej akcji szerokie poparcie, pozostającą pod wpływami PPS, klasy robotniczej. Pomysł był dobry, jego realizacji na przeszkodzie stanęli jednak Niemcy, zajmując te obszary już w pierwszych dniach wojny. "Trudno było - zauważa współtwórca polskiego socjalizmu, Ignacy Daszyński - zaczynać wojnę narodową pod skrzydłem pruskim". Zdecydowano się więc na marsz przez Racławice, Miechów do Kielc. Wkroczenie I Kadrowej do Królestwa nie pociągnęło za sobą wybuchu tam powstania antyrosyjskiego

Strzelcy powitani zostali nieufnie, a w wielu wypadkach wręcz niechętnie.

Po nieudanej próbie stworzenia samodzielnej armii polskiej, Piłsudski dla ratowania tworzono z takim trudem wojska przed wcieleniem go do armii austriackiej, podporządkował się utworzonemu 16 sierpnia 1914 r. w Krakowie Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

Trudno jest kusić się o pełną ocenę znaczenia zbrojnej akcji Piłsudskiego w latach I wojny światowej. Zbyt dużo narodziło wokół niej kontrowersji. Warto jednak podkreślić, że podstawową troską dowódcy I Brygady było dążenie do zachowania swobody manewru politycznego, pozwalającego wygrywać ten nieduży przecież atut, jakim po niepowodzeniach w pierwszej połowie sierpnia stały się Legiony dla sprawy nadrzędnej, jaką była dla Piłsudskiego niepodległość.

cd. str. 4

dzień niepodległości

11 listopada był bezspornie doniosłym dniem w historii naszego narodu, w bieżącym roku powraca do naszej świadomości po raz 63.

Przez lata dzień ten był nieobecny na szpaltach czasopism - ba, nawet na kartkach podręczników i opracowań historycznych, nie mówiąc już o telewizji czy też o radiu. Rocznicę odzyskania niepodległości nie poświęcano uroczystych akademii ani okolicznościowych zebrań, nie czczono jej wieńcami składanymi na grobach poległych, czy też manifestacjami pod pomnikami /wyjątek stanowiły skromne obchody 60-lecia w roku 1978/. Tak, jakby data ta nie ożywała corocznie w świadomości społeczeństwa. Pamięć Polaków o swej historii jest przecież skojarzona z umiłowaniem wolności i patriotyzmem szczególnie silnie. Więc jakże to, obchodzimy w kraju szumnie rocznice o znacznie mniejszej doniosłości a pomijamy tę tak ważną dla państwowości polskiej?

W 1918 roku znowu na mapach Europy pojawiła się Polska - wywalczona, wycierpiana i wypracowana, dla której nie szczędzono wysiłków i ofiar w ciągu całego

XIX wieku. Świadczyły o tym zbrojne powstania czy też organizacyjna praca od podstaw, wielka odnowa polskiej kultury, a wreszcie patriotyczna postawa szeregowych kręgów społecznych wszystkich warstw i stanów.

Dzień Niepodległości to wspomnienie o ofiarności, politycznej dojrzałości i rozumnym działaniu naszych dziadów i ojców, którzy w 1918 roku sprawili, że dziś w hymnie "Boże coś Polskę" śpiewamy ... Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

listopad 1918 kalendarium

- 19.X. - utworzenie Rady Narodowej Królestwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem ks. Józefa Londzina.
- 28.X. - ogłoszenie przez Czechów powstania Republiki Czechosłowackiej.
- 29.X. - wydanie odezwy o tworzeniu państwa Jugosłowiańskiego.
- 30.X. - uchwalenie przez parlament wiedeński decyzji o utworzeniu państwa austriackiego.

CD. STR. 3

- zawarcie rozejmu pomiędzy Turcją a państwami Koalicji Zachodniej,
- 31.X.-zakończenie rządów austriackich w Krakowie,
- 4.XI.-ukonstytuowanie się Polskiej Komisji Likwidacyjnej pod przewodnictwem Wincentego Witosa w Krakowie,
- 6.XI.-utworzenie Komitetu Rewolucyjnego tzw. Republiki Tarnobrzezkiej,
- 7.XI.-powstanie Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego z Edwardem Rydzem-Śmigłym jako ministrem wojny /w Lublinie/,
- proklamowanie manifestu rządu lubelskiego "Do ludu polskiego",
- 9.XI.-proklamowanie republiki w Berlinie,
- 10.XI.-wybranie przez Rady Robotnicze i Żołnierskie w Berlinie rządu "Pełnomocników ludowych",
- przyjazd do Warszawy Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego uwolnionych z twierdzy magdeburskiej,
- rozbrajanie Niemców w Warszawie i na terenie Królestwa Polskiego,
- 11.XI.-przekazanie dowództwa nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu
- podpisanie rozejmu przypieczętowanego klęką Niemiec - koniec I wojny światowej,
- rozbrojenie garnizonu okupacyjnego w Warszawie,
- przeobrażenie w Poznaniu Komitetu Międzypartyjnego w Radę Ludową,
- cesarz Karol "wyrzeka się udziału w sprawach państwowych",
- 12.XI.-obwołanie Republiki Austrii Niemieckiej,
- 14.XI.-rozwiązanie się Rady Regencyjnej i przekazanie władzy w ręce Józefa Piłsudskiego, Ignacy Daszyński zostaje "prezydentem ministrów" Republiki Polskiej,
- 16.XI.-powstanie Węgierskiej Republiki Ludowej,
- 18.XI.-utworzenie nowego rządu z premierem Jędrzejem Moraczewskim,
- 22.XI.-wydanie dekretu rządowego określającego tymczasowy ustrój państwa - Polska będzie Republiką, a najwyższą władzą spocznie w rękach Józefa Piłsudskiego, Tymczasowego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza,
- 23.XI.-ogłoszenie dekretu o 8-godzinnym dniu pracy /46 godzin w tygodniu/ i minimum płacy,
- 24.XI.-zajęcie Lwowa przez wojsko polskie,
- 28.XI.-wydanie dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego /26.I.1919/,
- 30.XI.-dopuszczenie przez W. Brytanię i Francję przedstawicieli Polski do pertraktacji pokojowych zamykających okres I wojny światowej.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

listopad 1918

To jest ostanía jesień, niebezpieczna pora,
I ostatnie zarosło niewolą przysłówie,
Zwołajcie nocne zjawy i wpuście upiora,
Niech pyta - i niech naród mu teraz odpowie.

Niech spojrzą sobie w oczy, dwa widma i wrogie,
i rozstrzygnę, kto kogo na nowo powali:
Ta przeszłość kościotrupia, talizman złowrogi,
Czy tłum co ciągnie z krzykiem i nie wie, co dalej.

Wybierać trzeba szybko, raz jeden - na wieki,
Jeśli wolność to warda, bez łez i zalotów,
To nic, że miasto śpiewa i płaczą powieki,
Kto na wierz ją wywłóczy - na wszystko jest gotów.

Legniony nie były siłą liczebną wielką. W momencie szczytowego rozkwitu walczyło w ich szeregach nieco ponad 20 tysięcy żołnierzy. Założona także z inspiracji Piłsudskiego Polska Organizacja Wojskowa, działająca nielegalnie gładź w pewnych okresach półgale, skupiała w swych szeregach, w samym tylko Królestwie niepełna 22 tysiące ludzi. Skład społeczny i Legionów i POW w trakcie wojny zmieniał się. Stałe rósł w nich procentowy udział chłopów, a także robotników.

Odpowiedź na pytanie, czy te kilkadziesiąt tysięcy legionistów i POW-ów w czasie zmagania milionowych armii to dużo czy mało - nie jest prosta. O siłę aktywnych, czynnych reprezentantów danej ideologii decyduje nie tyle ilość ich, ile to, w jakim stopniu hasła tej ideologii pokrywają się z pragnieniami i aspiracjami tych, do których są one adresowane i to, jak liczni są adresaci. Warto w tym miejscu przypomnieć, że bolszewicy w Rosji, w przeddzień wybuchu rewolucji lutowej 1917 roku wg danych radzieckich, skupiali w swych szeregach około 15 tysięcy członków.

Atmosfera, jaka wytworzyła się wokół niepodległościowych, polskich organizacji wojskowych, przyciągała do nich najbardziej idei niepodległości oddanych. W ich szeregach znalazło się wielu wybitnych reprezentantów literatury i kultury polskiej wielu zaś sympatyzowało z nimi.

Tak jak można powiedzieć, że wojna zastała społeczeństwo polskie nieprzygotowane do szerszego włączenia się w wir wypadków z własnym programem niepodległościowym, że zaskoczyła go, to w momencie, kiedy zaczęły się kruszyć w posadach imperia zaborcze, a międzynarodowe warunki układały się dla niepodległości najkorzystniej od rozbiorów, w latach 1917-1918 sytuacja radykalnie się zmieniła. Niemal w tym udział miała działalność niepodległościowego obozu Józefa Piłsudskiego. Uświadamiała ona społeczeństwo, że tylko we własnym niepodległym państwie naród może rozwijać się najpełniej.

Wydatnie przyczyniła się do tego,

za mimo ostrych wewnętrznych konfliktów społecznych, politycznych, klasowych i narodowościowych, zdecydowana większość Polaków znała w roku 1918 niepodległość za cel nadrzędny i potrafiła mu się podporządkować w trudnym okresie lat 1918-1921, w okresie budowania zrębów terytorialnych i ustrojowych własnej państwowości.

W jednej ze swych wypowiedzi Napoleon powiedział, że "naród ujemiony przez swych sąsiadów, może odzyskać wolność tylko z bronią w rękę". Historia odrodzonej Polski w latach 1918-1921 - pisze historyk emigracyjny Witold Czerwiński - "wymownie potwierdza prawdę tych słów. Walka o własną rozgorzała już w pierwszych chwilach jej niepodległego istnienia. 11 listopada 1918 r., nazajutrz po powrocie Piłsudskiego i Gosnkowskiego z więzienia w twierdzy magdeburskiej, zaczyna się na ziemiach dawnej Kongresówki rozbrajanie garnizonów niemieckich. Na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej toczy się od początku listopada walka o Lwów. 27 grudnia wybuch w Poznaniu powstanie wielkopolskie. Początek roku 1919 otwiera krwawą i zaciętą wojnę z Rosją, która wypełni dwa pierwsze lata niepodległości. Wkrótce po zawarciu pokoju z Rosją, podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r., wybuch trzecie powstanie śląskie, mające potwierdzić wobec świata nieprzebrane prawa Polski do starej ziemi piastowskiej".

Wojna zapisała pierwsze karty w dziejach dramatycznego dwudziestolecia. Nie było w Polsce "kąta ziemi, gdzieby jej huk nie doszedł". Przy akompaniamencie jej odgłosów Naród Polski, walczący o swój byt niepodległy i swe granice, podejmował ciężką pracę nad rozwiązaniem trudnych zagadnień odziedziczonych w spadku po stuletnim okresie niewoli.

"Solidarność Dolnośląska"

11.XI.1980 r.



mąż opatrnościowy

Józef Piłsudski był wtedy, w listopadzie 1918 roku, człowiekiem opatrnościowym, jedynym, który mógł stanąć na czele odradzającej się Polski - głosił arcybiskup metropolita warszawski Aleksander Kakowski. I rzeczywiście Komendant Legionów Polskich uchodził w oczach zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego za symbol zwycięstwa w wieloletnich zmaganiach narodu o wyzwolenie spod jarzma zaborów. Przy tym tradycja długoletniej działalności w Polskiej Partii Socjalistycznej czyniła go bliższym robotnikom, aniżeli wielu innych ówczesnych polityków. Dlatego też wszystkie stronnictwa - od najskańszej prawicy do lewicy - żądały oddania mu władzy.

Kiedy więc 10 listopada przyjechał do Warszawy, zwolniony po rocznym uwięzieniu w twierdzy magdeburskiej /za odnowę przysięgi lojalności wobec Niemiec/, a następnego dnia, 11-go, na mocy specjalnego dekretu Rady Regencyjnej, przejął władzę wojskową i stanął na czele wojsk polskich /w celu zapobieżenia niebezpieczeństwom grożącym krajowi oraz z konieczności "ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju" - kraj ogarnęło głębokie wzruszenie i entuzjazm.

Jak opisuje Jędrzej Moraczewski, późniejszy premier i wicemarszałek Sejmu, "niepodobna /było/ oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły koordony.

Nie ma=ich=. Wolności Niepodległości Zjednoczenia! Własne Państwo! Na zawsze! Chaos? to nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili... Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast, robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie,

rozczułało się na widok kolejarzy, ba na widok polskich policjantów i żandarmów".

Radosny entuzjazm pierwszych dni wolności nie mógł wszakże w pełni przesłonić nabrzmiałych w kraju konfliktów. Walczono przy tym jeszcze z Niemcami o Poznańskie i Śląsk, z Czechami o Cieszyń z Ukraińcami o Lwów, z Litwą o Wilno a w końcu wojna ze Związkiem Radzieckim o utrzymanie bytu państwa polskiego trwała jeszcze do schyłku 1920 roku.

Sytuacja wewnętrzna była tym bardziej skomplikowana, że - jak pisał Piłsudski - były wówczas w Polsce co najmniej cztery rządy: Rada Regencyjna, lubelski Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, krakowska Komisja Likwidacyjna oraz Rada Wojskowa, "piątym nareszcie byłem ja sam" - dodawał.

"Solidarność" ZPŁ H.Cegielski
nr 31

my pierwsza brygada

Legiony to żałobna nuta
Legiony to skazańców los
Legiony to żołnierska buta
Legiony to ofiarne stos.

Ref.: My Pierwsza Brygada,
strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy,
swoją życia los na stos,
na stos.

Krzyczeli żeśmy stumanieni
Nie wierząc nam, że chcąc to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nas drogi Wódz.
Nie chcemy już od Was uznania
Ni Waszych mów ni Waszych łez
Skończyły się dni kołatania
Do Waszych dusz i Waszych kies.



